

## TRYNITARNY CHARAKTER KOŚCIOŁA

Kościół, jako bosko-ludzka forma życia wspólnotowego, odróżnia się znacząco od innych społeczności. Jest On bowiem narodem i rodziną Bożą, mistycznym Ciałem Chrystusa, sakramentem. Jego tajemnicą jest nie tylko fakt istnienia, ale przede wszystkim doświadczanie w Nim wszystkich elementów bosko-ludzkiej egzystencji<sup>1</sup>.

### 1. Trójca Święta i Kościół

We wszystkich dokumentach Soboru Watykańskiego II, mówiących o Kościele, daje się zauważyć analogię porównawczą Jego istnienia do obrazu Trójcy Świętej. „Cały Kościół ukazuje się jako «lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego» (KK 4). „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób” (DE 2)<sup>2</sup>. Prawdziwa tajemnica Kościoła ma więc swoje uzasadnienie w nadprzyrodzonym wymiarze swego istnienia, w którym dominuje eschatologiczny aspekt wiary, duch Ewangelii i treść Nowego Przymierza, przeniknięte tajemnicą Trójcy Świętej, która koordynuje wszystkie kierunki rozwoju chrześcijańskiej idei zbawienia<sup>3</sup>.

W Trójcy Świętej istnieją rzeczywiście trzy Osoby Boskie, które są Jednym Bogiem, które istnieją w jedności, między którymi jest hierarchia i równość, wspólnota życia i ponadczasowe trwanie; Ojciec *innascibile, plenitudo fontalis*; Syn Boży, *ex Patre natus ante omnia, Deus de Deo, lumen de lumine, Deus verus de Deo vero*; Duch Święty, Miłość jednocząca *ab utroque procedens*<sup>4</sup>. W tych wzajemnych relacjach Trójcy Świętej Kościół dostrzega właściwy sens teologiczny swego

---

<sup>1</sup> Por. KKK, 751-865; H. U. von Balthasar, *Królestwo Boże a Kościół*, Communio 2 (1986), s. 35-42; F. Chaigon, *Kościół a Trójca Święta w doktrynie Soboru Watykańskiego II*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej „Kolekcja Communio” 13*, (red. L. Balter), Poznań – Warszawa 2000, s. 265-284.

<sup>2</sup> Por. A. Nossol, *Duch Święty jako obecność Jezusa Chrystusa*, CT 50 (1980), 15-24.

<sup>3</sup> Por. KKK, 761-776; K. Gózdź, *Historia zbawienia a Kościół*, RT 45 (1998), 115-129.

<sup>4</sup> Por. KKK, 232-260.

zaistnienia i trwania. Jest on *parousia Trinitatis*, niewysłowioną obecnością Boga<sup>5</sup>.

W Trójcy Świętej trzy Osoby Boskie uczestniczą w tej samej naturze, odbierają tę samą chwałę, mają tę samą moc i czynią wszystko razem<sup>6</sup>. Są One jednością w sobie: „Ja jestem w Ojcu i Ojciec jest we Mnie” (J 14, 10).

W Kościele, który ze swej natury jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, urzeczywistnia się obecność Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i objawia się cała Jego zbawcza pełnia. Wszechmogący Bóg staje się widzialny w miłości Ojca względem stworzonego świata, w miłości Syna, który poprzez tajemnicę Wcielenia wnika w historię ludzkości, w miłości Ducha Świętego, który sobą jednoczy i działa jako wektor miłości absolutnej, skierowanej ku człowiekowi. Innymi słowy, w Kościele wewnętrzne życie Boga uobecnia swoje realne formy istnienia w aspekcie dynamicznego trwania. W tym kontekście Kościół jest niejako projekcją nieskończoności Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, emisją wieczności, która przenika czas i przestrzeń, transcendencją realizującą się w stworzonym świecie<sup>7</sup>.

Kościół inspirowany tajemnicą trynitarną i uczestniczący w życiu i miłości Trójcy Świętej, wchodząc w ekonomię zbawczą Boga, staje się uaktualnieniem Bożego dzieła zbawienia *hic et nunc*. Ma tu miejsce pewna analogia znaczenia pojęcia tajemnicy jako „Bożego dekretu”, którym Bóg realizuje w Chrystusie swoją wolę zbawienia świata i zarazem objawia rzeczywistość uświęconą darem odwiecznej miłości. W świetle tej jedności trynitarniej Kościół jest tajemnicą, sakramentem, znakiem, przestrzenią historyczną, gdzie dokonuje się zbawcze dzieło Syna Bożego<sup>8</sup>.

W Jezusie Chrystusie, który dokonał zbawienia w historii, realizuje się doskonała obecność Boga – jako prawda i miłość. On jako nowy Adam „pełen łaski i prawdy” (J 1, 14) jest sercem i centrum całej historii, gdyż w Nim znajduje się cała prawda i pełnia miłości, nadająca właściwą wartość ludzkiej egzystencji<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Por. J. Lewandowski, *Bóg i człowiek*, Warszawa 2001, s. 39-103; M. Figura, *Duch Święty a Kościół*, *Communio* 2 (1998), s. 79-95; J. Galot, *Bóg Ojciec, prawda objawiona*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, s. 26-40; K. Gózdź, *Bóg, Ojciec Jezusa Chrystusa, w: Bóg – Ojciec wszystkich*, red. K. Gózdź – J. Lenka, Lublin 1999, s. 101-120.

<sup>6</sup> Por. KKK, 253-256.

<sup>7</sup> Por. T. Dola, *Kościół sakramentem Trójjedynego Boga*, RT 43 (1996) nr 2, s. 67-78.

<sup>8</sup> Por. M. Kowalczyk, *Duch Święty w życiu i działalności Ludu Bożego*, w: *Duch Odnowiciel „Kolekcja Communio” 12*, Poznań – Warszawa 1998, s. 183-217.

<sup>9</sup> Por. DM 3; KDK 10.

W trynitarnym kontekście ekonomii zbawienia Kościół urzeczywistnia historyczną *projekcję* Jezusa. Kościół jest bowiem miejscem, które Bóg wybrał jako *instrument przestrzenno-czasowy* udziału ludzkości w trynitarniej *agape*, która uzewnętrznia się w Synu, a Duch Święty staje się w niej „źródłem życia”. Dlatego Kościół jest przestrzenią, w której realizuje się miłość Boża, miejscem, w którym człowiek odnajduje swoje powołanie do życia nadprzyrodzonego na „obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27). Tym samym człowiek zostaje wkomponowany w życie „wiecznej rodziny” zainicjowanej przez Trójcę Świętą. Poprzez udział w trynitarniej miłości Boga, która ma fundament w Ojcu, spełnienie w Synu, a moc w Duchu Świętym, Kościół, jako sakrament tej Bożej wspólnoty, jest wezwany i upoważniony do tworzenia komunii międzyludzkiej opartej na właściwej formie życia wspólnotowego, na wzajemnej służbie w darze przebaczenia i uświęcania. Oznacza to, że Kościół winien poznać swoje przeznaczenie i realizować zamysł Boży, by na wzór jedności Trójcy Świętej zjednywać ludzkość, nadając jej elementy Bożej świętości. Jedność życia Trójcy Świętej nie jest jednak jednostajna; jest ona bogata w obfitującą różnorodność<sup>10</sup>.

Analogicznie do wspólnoty Trójcy Świętej, Kościół ma swoje strukturalne odniesienie: jest jednością i różnorodnością, w różności darów i służby, w różności Kościołów partykularnych, w jedności całego Kościoła katolickiego, w tworzeniu komunii wszystkich ludzi w duchu jednej wiary, nadziei i miłości. To sprawia, że ludzkość staje w rzeczywistości dokonanego już faktu wezwania do świętości i egzystencji na wzór Bożych Osób. Jako „rodzina Boża”, ludzkość ma udział w życiu trynitarnym, co czyni każdego człowieka zdolnym do trwania na drodze do zbawienia i wiecznego szczęścia<sup>11</sup>.

Kościół, wynikając z Trójcy Świętej i prowadząc do Niej, ukazuje sobą odbicie istniejących relacji międzypersonalnych Trójcy Świętej. Bóg jednoczy się z ludźmi, tworząc z nimi *communio*, wspólnotę osób ludzkich ze wspólnotą Osób Bożych. Tak jak wszystko wychodzi od Ojca przez Syna w Duchu Świętym, tak wszystko jest przyprowadzone w Duchu przez Syna do Ojca<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Por. G. Madec, *Trynitarna refleksja św. Augustyna*, „Kolekcja Communio” 13, s. 349-371.

<sup>11</sup> Por. L. Balter, *Duch Święty w świadomości i życiu Kościoła posoborowego*, AK 80 (1973), 162-171; G. Bagnard, *Bóg Ojciec w objawieniu chrześcijańskim*, „Kolekcja Communio” 13, s. 9-15; L. Balter, *Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie*, HD 3 (1974), 167-176.

<sup>12</sup> Por. H. U. Balthasar, *Trójca Święta a stworzenie*, w: *Kosmos i człowiek*, „Kolekcja Communio” 4, 22-30.

Poprzez fakt, że Kościół jest misterium, które ma analogię do tajemnicy Trójcy Świętej, daje się dostrzec, że po 20. wiekach chrześcijaństwa i wielkiego rozwoju historyczno-geograficznego Kościoła katolickiego, jest on nadal tajemnicą wkomponowaną w Bożą obecność i zawsze jest zdolny do emanowania świętością na świat<sup>13</sup>.

## 2. Kościół jako dzieło Trójcy Świętej

Boże zbawienie, które ma swoje fundamentalne źródło w Ojcu i realizuje się przez Syna w Duchu, stanowi zasadniczą tematykę Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II i jest zarazem wyjaśnieniem racji bytu Kościoła. „Przedwieczny Ojciec [...] stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do udziału w życiu Bożym; nie opuścił też ich po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, który «jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia» (Kol 1, 15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami «poznał i przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29). Wierzących zaś w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który – już od początku świata zapowiedziany przez prefigurację, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w starym przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych – został objawiony przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie chwalebne dopełnienie. Wtedy, jak to czytamy w świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, «od sprawiedliwego Abla aż do ostatniego wybranego», zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca” (KK 2)<sup>14</sup>.

Cała ekonomia zbawienia, ukazana w perspektywie eklezjalnej, wskazuje na Boży aspekt idei usprawiedliwienia świata, w której Bóg, odwieczny Ojciec, w swej wolności zainicjował i dokonał, poprzez akt daru miłości, dzieło zbawienia i Kościoła<sup>15</sup>. Tak jak w Chrystusie każda myśl Ojca przemienia się w dar, tak i Kościół, Oblubienica Chrystusa, staje się widzialnym darem Bożej miłości. Tę myśl bardzo precyzyjnie

<sup>13</sup> Por. Paweł VI, *Allocuzione tenuta ai Padri Conciliari il 29.IX.1963*, AAS 55 (1963), 848.

<sup>14</sup> Por. J. Lewandowski, *Tchnienie Ducha Świętego*, w: *Służcie Panu z weselem*, red. I. Dec, t. II, Wrocław 2000, s. 311-332. G. Bagnard, dz. cyt., s. 9-15.

<sup>15</sup> Por. J. Lewandowski, *Bóg Ojciec*, w: *„Abba Ojczy” (Homo meditans XXI)*, red. J. A. Nowak, Lublin 2000, s. 169-190.

ujmuje św. Paweł w *Liście do Efezjan* 1, 1-12: „Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są [w Efezie], i do wiernych w Chrystusie Jezusie: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abysmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie”.

Samo już pozdrowienie na początku *Listu* (w.1-2) nawiązuje w swej tradycyjnej formie listów Pawłowych do tajemnicy woli Bożej, która jest ukierunkowana ku zbawieniu świata. Dzięki temu błogosławieństwo zapisane w pozdrowieniu nabiera charakteru bardziej duchowego, aniżeli tylko sama wypowiedź tradycyjnego pozdrowienia. Słowa użyte przez św. Pawła jako liturgiczna wypowiedź błogosławieństwa wskazują jednoznacznie na niezwykłość daru udzielonego przez Boga wierzącym, daru pochodzącego od „Ojca naszego” i „Pana” (*Kyrios*) Jezusa Chrystusa. *Kyrios* oznacza w tym kontekście „Władcę kosmosu i Pana Kościoła”<sup>16</sup>.

Po pozdrowieniu św. Paweł wskazuje na czas i miejsce dokonującego się Bożego planu zbawienia, który – zrealizowany w Chrystusie – aktualizuje się w terażniejszości. Tak więc zostają określone warunki, w których odnajduje się ludzkość<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Ojca – Duch Syna*, *Znak* 10 (1974), 1227-1238.

<sup>17</sup> Por. J. Chmiel, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Idee przewodnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, s. 265-284; L. Balter, *Święty Kościół powszechny*, *Communio* 1 (1989), 3-15.

Na początku liturgicznego błogosławieństwa – dziękczynienia św. Paweł używa słów: błogosławiony – błogosławieni, co sugeruje zamiar wyraźnego przedstawienia prawdy, że chwała jest naturalną odpowiedzią na epifanię ekonomii zbawienia i zarazem konkretnym przejawem przyjęcia daru Bożego zbawienia. Ten stan radości za otrzymane od Boga łaski przekonuje człowieka, że Bóg objawiony przez Jezusa przenika w ludzkość i jej historię, łącząc wierzących w komunie powołanych do udziału w dziedziczeniu pełni zbawienia jako daru i błogosławieństwa<sup>18</sup>. Ta prawda o zbawieniu, która ma swoje źródło w Bogu i jest błogosławieństwem, polega na wybraniu, które jest postrzegane jako akt Boży, zamierzony już „przed założeniem świata” (w. 4) w Chrystusie<sup>19</sup>. W tym ujęciu wymowna staje się idea *preegzystencji* nie tylko Chrystusa, lecz także i wierzących w Niego. Nie istnieją już zatem czas i przestrzeń, które byłyby poza Objawieniem, a to z uwagi na fakt, że objawieniem jest Chrystus. W Nim Bóg staje się bliższy światu, który rozpoznaje wartość swego wybrania, ale przede wszystkim wielkość swego przeznaczenia do życia z Nim *hic et nunc* i w wieczności<sup>20</sup>.

Cel wybrania, wyrażony w słowach: „święci i nieskalani przed Jego obliczem” (w. 4), wskazuje w zamysle Bożym na troskę człowieka o właściwą postawę moralną, zgodną z Bożymi przykazaniem. Poprzez jej rozpoznanie i przyjęcie dokonuje się w wierzącym rozwój nowego sposobu życia pozbawionego tego wszystkiego, co nie jest święte i co utrudnia trwanie w zjednoczeniu z Bogiem. Tym, co inspiruje człowieka do wnikania w świętość Boga, jest dobroć Boga, który z „miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (w. 5). To potwierdza, że zbawienie nie jest czymś abstrakcyjnym, ale procesem pełnym życia, miłością darmo otrzymaną od Boga, która dominuje w całej historii zbawienia<sup>21</sup>.

Historia zbawienia, opisana w Pawłowym przekazie błogosławieństwa – dziękczynienia, aktualizuje się poprzez Chrystusa i ma miejsce w życiu wierzących, którzy na drodze wiary, nadziei, miłości i przebaczenia grzechów, przyczyniają się do istnienia w świecie nowej świa-

<sup>18</sup> Por. A. Dziuba, *Doskonałość odpowiedzi na powołanie Boga*, CzST 25 (1997), 85-121.

<sup>19</sup> Por. B. Przybylski, *Duch Święty w ekonomii zbawienia*, AK 65 (1973), 3-24.

<sup>20</sup> Por. K. Romaniuk, *Czynny udział Chrystusa w zbawczej inicjatywie Ojca*, w: *Drogi zbawienia*, Poznań 1970.

<sup>21</sup> Por. P. Schoonenberg, *Duch Boży w historii zbawienia*, *Communio* 1 (1988), 76-88; H. Seweryniak, *Współczesne reinterpretacje absolutnego charakteru zbawienia w Chrystusie*, *Communio* 1 (1989), 3-10; J. K. Pytel, *Człowiek obrazem Boga w Nowym Testamencie*, *Communio* 1 (1982), s. 16-23.

domości wiary i nowej formy życia, opartej na Bożych prawach<sup>22</sup>. Ten dialog miłości osobowej między Bogiem a ludźmi, jako zamysł Boży, urzeczywistnił się historycznie w Chrystusie jako sercu i centrum ludzkości świata. W tym kontekście zamysł realizacji ekonomii zbawienia św. Paweł wyraża w pojęciu „pełnia czasów” (w. 10), co oznacza określony czas historyczny, wybrany przez Boga jako epoka mesjańska, zainicjowana wcieleniem Odwiecznego Słowa, które „stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). W relacji do tego faktu pozostają wszystkie wydarzenia zbawcze i znajdują w nim swoje uzasadnienie.

W kontekście „zjednoczenia wszystkiego w Chrystusie jako Głowie” (w. 10) Kościół odczytuje swoje zaistnienie i rację bytu – jako Mistyczne Ciało Chrystusa. „W” Kościele i „przez” Kościół realizuje się nadal Boży plan zbawienia świata, który w aspekcie historycznym, obejmującym Stary Testament i dzieje narodu wybranego, wskazuje na *przyszły naród* aktualizujący się w Kościele – jako społeczność wierzących w Chrystusa<sup>23</sup>. Tym samym zarysowuje się znacząco istniejąca więź Osób Bożych z historią zbawienia świata, jedność w zamyśle stwórczym i odkupieńczym człowieka. Tekst Pawłowego błogosławieństwa – dziękczynienia wyraźnie wskazuje na płaszczyznę zaistnienia spotkania teologii trynitarnej i chrystologii, teologii stworzenia i łaski, antropologii i pneumatologii. Wchodząc w przestrzeń życia świata i jego egzystencję nadprzyrodzoną, w tajemnicę powołania człowieka do świętości, odkrywa się w pełni sens dokonanego przez Chrystusa dzieła zbawienia ludzkości<sup>24</sup>.

Pawłowe słowa: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”, znajdują swoje potwierdzenie w przekazie biblijnym Rdz 1, 27: „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz i podobieństwo” oraz Kol 1, 15-16: „Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia. [...] Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” Zawarta w nich myśl podobieństwa (*eikon*) nawiązuje do Bożego wybrania, powołania, co stanowi także w Kościele istotny element komunii eklezjalnej, wspólnoty powołanych przez Boga<sup>25</sup>. Tym samym świadczy to, że Kościół jest wspólnotą zintegrowaną przez dar Bożej

<sup>22</sup> Por. H. Langkammer, *Bóg jako Ojciec w Listach św. Pawła*, w: „*Abba Ojciec*” (*Homo medians XXI*), red. A. J. Nowak, Lublin 2000, s. 155-168.

<sup>23</sup> Por. L. Voronov, *Kościół i Eucharystia w świetle Trójcy Świętej*, „Kolekcja Communio” 1, s. 89-104.

<sup>24</sup> Por. K. Gózdź, *Historia zbawienia...*, dz. cyt.

<sup>25</sup> Tamże, s. 121n.

łaski, która nadaje mu właściwy charakter egzystencji bosko-ludzkiej (por. Rz 8, 28-30; 1 Tes 2, 13)<sup>26</sup>.

Temat wyboru i przeznaczenia, tak znacząco wyeksponowany w Pawłowym błogosławieństwie – dziękczynieniu, wskazuje jednoznacznie na społeczność eklezjalną, w której działanie Ducha Świętego jako Miłości jednoczy wszystkich wierzących w realizowaniu otrzymanego od Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa daru zbawienia. Duch Święty, wnikając w serca ludzkie, uświęca je, ożywia i umacnia w podejmowaniu tego wszystkiego, co zmierza do osiągnięcia pełni świętości<sup>27</sup>.

### 3. Zbawczy zamiar Boga Ojca

„Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1, 1-2). Bóg, wchodząc w historię człowieka, sam stał się historią w Synu: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14).

W realizowaniu Bożego planu zbawienia, obecnie dokonującego się w Kościele, dostrzega się analogię do dawnych dziejów narodu wybranego, który był narodem Jahwe, Jego własnością, partnerem przymierza, świątynią, w której On był obecny *hic et nunc* jako Bóg i Zbawca.

Do tej myśli nawiązuje Sobór Watykański II, wskazując na realizowanie się porządku wykonawczego zbawienia w działaniu Kościoła: „Przedwieczny Ojciec [...] wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym” (KK 2). To skłania Kościół, by „wspomagając ze swej strony świat [...] zmierza jedynie do tego, aby nadeszło królestwo Boże i dokonało się zbawienie całego rodzaju ludzkiego [...]. Kościół, równocześnie objawiając i realizując misterium miłości Boga wobec człowieka, stanowi «powszechny sakrament zbawienia»” (KDK 45). „Jak Ojciec posłał Chrystusa, tak On posłał Apostołów, których napelnił Duchem Świętym, nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uwolnił nas spod władzy szatana i śmierci oraz

<sup>26</sup> Por. B. Przybylski, *Jedność Kościoła Duchu Świętym*, w: *Napelneni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 52-67.

<sup>27</sup> Por. M. I. Alves, *Dam wam Ducha Nowego*, *Communio* 1 (1988), 14-31; L. Balter, *Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej*, *ZNKUL* 75 (1976) nr 3, s. 57-68.



przeniósł do królestwa Ojca lecz również po to, aby to dzieło zbawienia, które głosili również sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne” (KL 6). To sprawia, że „w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiłowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu” (KL 7).

#### 4. Kościół jako wspólnota miłości

Czas Kościoła, który jest czasem zbawienia, aktualizuje się w pełni w działaniu na rzecz ludzkiej wspólnoty powołanej do świętości – na wzór Bożej *agape*. Tutaj bowiem miłość Boża wyraża istotę dzieła zbawienia, które urzeczywistnia się w życiu człowieka zjednoczonym z Bogiem. Na tej drodze dialogu miłości Bóg komunikuje się z człowiekiem i na odwrót – człowiek znajduje na niej uzasadnienie co do zamierzonego przez Boga aktu stworzenia. Także zbawienie, jako dar Bożej miłości, nastraja człowieka na nowo do życia w harmonii ze Stwórcą i światem, rozwija jego pragnienie życia Bożą miłością wśród świata<sup>28</sup>.

Miłość jest nierozdzielnie złączona z Bogiem. Nie może jej człowiek posiadać, nie mając uprzednio Boga w sobie samym. Nie może człowiek jej dalej przekazywać, nie przekazując Boga, gdyż Tym, który jej udziela, jest sam Duch Święty, jej przekazicielem jest Chrystus, a Ojciec jest Darem życia w swojej miłości<sup>29</sup>.

Przyjęcie przez człowieka daru miłości, daru, którym jest sam Bóg, sprawia odnowienie ludzkiej egzystencji i czyni ją zdolną do życia w relacji bosko-ludzkiej. Dzięki temu urzeczywistnia się dynamizm łaski i miłości, który konstytuuje życie Kościoła na wzór życia Trójcy Świętej. To stanowi dla Kościoła sposobność poznania, czym jest miłość Boża i jak wielka jej moc jest w stanie nie tylko usposabiać człowieka do życia w świętości, ale i cały Kościół, często doświadczany grzechem i słabością swoich członków, umacniać w dobru i prawdzie<sup>30</sup>. Według św. Pawła, człowiek jedynie miłością może odpowiedzieć Bogu na Jego miłość. To oznacza, że miłość Boża względem człowieka musi dokonać w nim takich przeobrażeń, by nie tylko mógł przyjąć ofiaro-

<sup>28</sup> Por. K. Gózdź, *Historiozbawcza koncepcja Kościoła*, RT 45 (1998) nr 2, s. 35-46.

<sup>29</sup> Por. KKK, 249-252.

<sup>30</sup> Por. Cz. Bartnik, *Wiara Kościoła*, CT 51 (1981) nr 3, s. 41-52.

wany przez Boga dar miłości, ale by także mógł nią żyć wśród społeczności ludzkiej (por. 1 Kor 13, 1-13). Święty Jan wyraża to słowami: „Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie” (1 J 5, 1-3).

Jedność człowieka z Bogiem urzeczywistnia miłość bliźniego, która w Kościele scala wszystkich wierzących. Stanowi ona zatem bardzo ważny warunek właściwego funkcjonowania i rozwoju *communio*. Święty Jan powie: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4, 19-21).

W Nowym Testamencie miłość Boga i miłość bliźniego są wyrazem tej samej miłości, wzajemnie się uzupełniającej<sup>31</sup>. Jedna znajduje w drugiej swoją rację bytu, prawdę, wierność i autentyczność. Ten podwójny aspekt miłości ukierunkowanej ku Bogu i bliźniemu przekonuje Kościół, by był on zawsze wierny otrzymanej łasce Bożej miłości, która utrzymuje nadal Kościół *przy życiu*, mimo wielu trudności i niepowodzeń, na drodze wiodącej do zbawienia.

## 5. Tajemnica Trójcy Świętej a człowiek

Wnikając w tajemnicę Trójcy Świętej jako misterium miłości, człowiek upodabnia się do obrazu Boga Stwórcy i zarazem doświadcza dobroci Boga, którą to sam Bóg od początku przekazuje tym, którzy darzą Go prawdziwą miłością<sup>32</sup>. Tak więc ten, kto się powierza Bogu, żyje *od góry* – ze wspólnoty Trójcy Świętej – *do dołu* – we wspólnocie wierzących, którą cechuje niestety niedoskonałość w zachowywaniu wierności Bogu i względem samych siebie. Lecz ta powierzająca się Bożej Opatrzności wspólnota odbudowuje się *od góry*, doświadczając w chwilach słabości pomocy Bożej Wspólnoty – Trójcy Świętej. Bóg bowiem w swej trójjednej miłości jest tak blisko ludzkiej miłości, że

<sup>31</sup> Por. H. Kahlefeld, *Wer ist mein Nächster?*, BiKi 3 (1969), 74-77.

<sup>32</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano*, Milano 1985, s. 7n.

już samą swą obecnością sprawia ożywienie miłości każdego ze wspólnoty wierzących<sup>33</sup>. To świadczy, że godność człowieka nie pochodzi od niego samego, lecz właśnie od Boga, który mocą udzielonej człowiekowi godności inspiruje duszę ludzką do dania Mu twierdzącego *tak* względem Jego planów zbawczych<sup>34</sup>.

W tajemnicy Trójcy Świętej daje się dostrzec istotę tego, co oddziałuje na duszę człowieka. Bóg Ojciec jest dla niej Tym, który jest niezgłębionym misterium miłości<sup>35</sup>. W Synu Bożym widzi ona realizację spotkania z tą Ojcowską miłością, a Duch Święty jest dla niej Tym, który obdarza wewnętrznym doświadczeniem tej miłości<sup>36</sup>. W tym kontekście od właściwego rozeznania wewnętrznego doświadczenia Boga uzależnione jest życie duchowe człowieka. O tym, jakie ono jest, decydują w znacznej mierze elementy mistycznej duchowości, przejawiające się w rozeznaniu obecności Boga w ludzkiej duszy, w trwaniu w ożywiającej Bożej miłości, w zaawansowaniu i zjednoczeniu duszy z Bogiem<sup>37</sup>. Gdy dusza przyjmuje prawdziwie Boga w goście Jego miłości, urzeczywistnia w sobie obecność Boga. Przyjęty przez człowieka Bóg staje się w nim istniejącym i działającym w wymiarze zaistniałych wewnętrznych doświadczeń<sup>38</sup>.

Kościół winien zawsze i wszędzie, realizując wezwanie do ewangelizacji, wiernie przekazywać Jezusowe orędzie o zbawieniu, który jako Słowo w tajemnicy Wcielenia uobecnia światu Bożą miłość<sup>39</sup>. Chrystus został posłany przez Ojca na świat i jest doskonałym obrazem Boga Ojca i Słowem, które „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Na Nim więc winno się koncentrować spojrzenie człowieka, by kontemplować wymowę Jego Oblicza i słuchać Jego nauki (por. Łk 10, 41-42). Tylko w taki sposób może ludzkość zrozumieć: kim jest Bóg i kim jest człowiek (por. KDK 22).

<sup>33</sup> Por. L. Balter, *Duch Święty w świadomości i życiu Kościoła posoborowego*, AK 65 (1973), 162-170.

<sup>34</sup> Por. D. Capone, *Teologia morale e storicita della persona*, w: *Fondamenti biblici della teologia morale. Atti della XXII Settimana Biblica*, Brescia 1973, s. 45-60.

<sup>35</sup> Por. J. Salij, *Wielowarstwowość idei naśladowania Boga*, w: *Być człowiekiem*, red. T. Bielski, Poznań 1974, s. 257-280.

<sup>36</sup> Por. J. Moltmann, *Der Gott der Hoffnung*, w: *Gott heute*, red. N. Kutschki, Mainz 1967, s. 113-136.

<sup>37</sup> Por. J. Guillet, *Duch Boży*, STB, s. 226-235; A. Dziuba, *Doskonalość odpowiedzi na powołanie Boga*, dz. cyt.

<sup>38</sup> Por. H. Frankenmölle, *Menschlichkeit*, BiKi 3 (1979), 90-94.

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 41-45, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 492-500.

Kościół w swoim nauczaniu skierowanym do świata wskazuje na drogę, którą zawsze był i jest Chrystus. W Nim bowiem bierze początek ludzka droga naśladowania Go w tym, czego On sam dokonał dla zbawienia świata<sup>40</sup>. Wnikając w życie Jezusa, człowiek odkrywa w sobie samym te wartości, które – wsparte łaską Bożą – czynią go godnym miana dziecka Bożego. Tak jak Chrystus został posłany przez Ojca na świat, by zbawić ludzkość stając się „cierpiącym sługą Jahwe”, tak i człowiek ma zrozumieć wymowę tego przesłania Jezusowej miłości ukoronowanej ofiarą krzyża. W tym potwierdza się misyjny charakter Kościoła, który jest kontynuatorem zbawczego dzieła „cierpiącego sługi Jahwe” (por. Iz 52, 14 – 53).

Historia zbawienia ukazuje ponawiane wciąż przez Boga wezwanie człowieka do świętości i równocześnie, w kontekście Bożej wierności, fakt niewierności człowieka, który na drodze grzechu tracił i traci dary łaski, otrzymane od Stwórcy<sup>41</sup>. Jak więc człowiek ma przezwyciężyć swoje słabości i moc grzechu, by powrócić do Tego, który go stworzył? Odpowiedź znajduje ludzkość w Osobie Jezusa Chrystusa, który został posłany przez Boga Ojca z orędziem zbawczej miłości, zdolnej otworzyć człowiekowi bramy nieba i wspierać go w trudach ziemskiego pielgrzymowania do wieczności<sup>42</sup>. Na drodze *kenosis*, opuszczenia i poniżenia, doświadczanego cierpienia ze strony ludzkiej niewierności, Jezus staje się „nowym Adamem” w przeciwieństwie do tego, który okazał nieposłuszeństwo Stwórcy w raju. Chrystus jest umiłowanym Synem, w którym Bóg Ojciec ma upodobanie i którego świat ma słuchać: „Oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15).

Wzrastając we wzajemnej łączności z Bogiem, swym Ojcem, na drodze modlitwy, Chrystus trwał w świadomości swego synostwa i konieczności spełnienia misji wobec wszystkich ludzi, którą powierzył Mu Ojciec. Dlatego także krzyż stał się dla świata wymowną modlitwą – słowami miłości Boga Ojca w Synu – jako wyraz Bożego miłosierdzia, które przywraca ludzkości nadzieję wiecznego zbawienia i życie w łasce<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001, 19-23.

<sup>41</sup> Por. P. Martinelli, *Milosierna miłość a ojcostwo Boga*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 87-103.

<sup>42</sup> Por. H. U. Balthasar, *Jezus i przebaczenie*, *Communio* 5 (1984), 59-67.

<sup>43</sup> Por. W. Hryniewicz, *Krzyż w misterium paschalnym Chrystusa*, AK 79 (1987), 22-37; W. Chrostowski, *Nadzieja w świecie zagrożonym zagładą* (*Rdz* 6, 5-7.21), PP 10 (1984), 36-50.

Dzieło Chrystusa, dokonane w pełni na krzyżu, było znamienym znakiem zwycięstwa Bożej miłości nad ludzką słabością i grzechem. Ten dar wielkiej troski Boga o człowieka ma także swoją kontynuację w terażniejszości, w strukturach jego życia i jego współczesnej rzeczywistości. Chociaż ludzkie życie dziedziczy z Chrystusowego dzieła zbawczego trud dźwignia krzyża codziennych trosk i zmagają, to jednak w krzyżu człowiek ma dostrzegać możliwość przejścia wraz z Nim przez życie do chwały zmartwychwstania<sup>44</sup>. W tym kryje się prawda, że krzyż i jego zbawcza moc winny kształtować duchowość człowieka. Tym samym oznacza to, że człowiek nie tylko nie stoi przed krzyżem, lecz że ów krzyż ma swoje miejsce także we wnętrzu człowieka. Krzyż ma więc dla niego wartość trwania w życiu, i to nie tylko jako krzyż wkomponowany w sferę bólu i ludzkiego cierpienia, lecz przede wszystkim jako zmartwychwstanie do wiecznego życia<sup>45</sup>. Jeśli człowiek wnika w kontemplację krzyża, to w tej miłości krzyża odradza się on na nowo, zaczyna na nowo się rozwijać, zaczyna płonąć miłością. To staje się możliwością zaistnienia na nowo w ożywiającej rzeczywistości, która doświadcza skutków aktualizującego się już zbawienia. W tym człowiek wierzący widzi sposobność rozpoczęcia po grzechu nowego życia z uwagi na istniejące Boże miłosierdzie i autentyczną obecność świętości, która nie wychodzi od człowieka, lecz od Chrystusa żyjącego we wnętrzu człowieka. Na tym opiera się zasadnicza prawda, że Chrystus jest nie tylko przed człowiekiem, lecz przede wszystkim przenika człowieka i w nim Chrystus znajduje także swoje miejsce<sup>46</sup>. Chrystus jest zatem nie tylko przed oczyma człowieka, lecz poprzez kontemplację daje się rozpoznać w ludzkim sercu, co sprawia, że człowiek *prawdziwie żyje*<sup>47</sup>. To przekonuje chrześcijanina, że świat duchowych przeżyć staje przed oczyma człowieka i skłania go do dania w głębi swego serca zgodnej odpowiedzi na Boże wezwanie. W tym kontekście przewija się myśl, że człowiek, by mógł *żyć równocześnie* z Chrystusem, nie może mieć Chrystusa jedynie w pamięci jako motyw

<sup>44</sup> Por. L. Scheffczyk, *Zmartwychwstanie Jezusa – fundamentalna prawda wiary*, *Communio* 2 (1985), 11-22.

<sup>45</sup> Por. M. Flick-Alszeghy, *Il Mistero della Croce*, Brescia 1978, s. 277-278.

<sup>46</sup> Por. F. Neirynek, *Chrystus w nas i my w Chrystusie*, *Concilium* 5 (1969), 312-321.

<sup>47</sup> Por. D. Mongillo, *L'assistenza cristiana: peccato e conversione*, w: *Corso di morale*, Bologne 1983, s. 491-552; J. Szlaga, *Główne tematy w Ewangelii Jezusa Chrystusa*, RBL 2-3 (1979), 90-104; G. Schneider, *Die Neuheit der christlichen Nächstenliebe*, TThZ 82 (1973), 257-275; R. Pesch, *Jesus und das Hauptgebot*, w: *Neues Testament und Ethik*, Freiburg 1989, s. 99-109.

właściwego czynu, lecz musi w Nim *jednocześnie być*<sup>48</sup>. I tylko wtedy, gdy świat zostanie poddany mistycznemu panowaniu Chrystusa, wówczas odzyska swoje właściwe wartości, a świętość stanie się mocniejsza niż potrzeby doczesnego świata.

Pod wpływem różnych przeobrażeń zmieniających świat staje się koniecznością zwrócenie uwagi człowiekowi na to, co go ma w danej rzeczywistości tworzyć. Dlatego tak ważnym zadaniem Kościoła jest wskazanie ludzkości źródeł prawdziwego życia, które bierze swój początek w Bogu i do Niego zmierza<sup>49</sup>. Tylko Bóg jest w stanie ofiarować człowiekowi to, czego nikt inny dać mu nie może, bo tego nikt inny poza Bogiem nie ma – łaskę prawdziwego szczęścia i wiecznego zbawienia. Koniecznością staje się więc zwrócenie uwagi na wyeksponowanie w rozwoju świata elementów wiary, nadziei i radości chrześcijańskiego życia.

Wszystko to wskazuje na eschatologiczny charakter Kościoła zatroskanego o świętość człowieka w jego pielgrzymowaniu przez życie do wieczności. W tym kryje się też fundament Bożego orędzia, jakim jest nadzieja w wymiarze Bożego objawienia, na którym świat ma budować trwale struktury dobra, prawdy i sprawiedliwości<sup>50</sup>. Zatem w sposób jak najbardziej właściwy stają się dla dzisiejszego świata, zmieniającego się pod wpływem coraz to nowych tendencji i filozofii, wymowne słowa św. Jana Apostoła: „[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu [...], abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. [...], aby nasza radość była pełna” (1 J 1, 1-4).

<sup>48</sup> Por. T. Söding, *Die Nachfolgeforderung Jesu im Markusevangelium*, TThZ 94 (1985), 292-310.

<sup>49</sup> Por. Cz. Bartnik, *Teologiczne rozumienie zbawienia*, Lublin 1979.

<sup>50</sup> Por. P. Fransem, *Kościół jako Lud Boży*, w: *Obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 71-87; J. Chmiel, *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, red. S. Grzybek, Kraków 1971, s. 109-110.